

KURJER PODHALAŃSKI



Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr., przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu.

Prenumerata:

miejskowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie, Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—7 pop.

Adres Redakcji i Administracji:
Nowy Sącz, Jagiellońska 29 Telefon 58.

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu.
Rękopisów nie zwraca się.

Rok III

Nowy Sącz, wtorek dnia 25 grudnia 1928

Nr. 52

Józef Aleksander Gałuszka.

Z opłatkami

Przyszedłem do was, Tatry wy moje
w tę noc bieluchną, najświętszą —
o ciszę u was ją żebrzę — —
Z moim sierocym opłatkami stoję
wśród skał, co wichrem w gwiazdy się piętrzą,
zmarłymi w bieli i srebrze — —

Nikt nie przełamał opłatka ze mną,
przeto tu do was przychodzę
w ten wieczór rzewny i złoty —
Wyście mi z waszą grozą tajemną
braćmi ostały na mojej drodze —
i wyście dzisiaj sieroty — —

Wichry — zawalidrogi tłuką się nad wami —
lawina na Zawracie, jak gad
zwiesiła łeb i zielonemi ślepiami
patrzy w świat —

Dosiadł ją czart: świsnął na Tatry całe
i leci, leci wdół z chrobotem —
Hej! Jezu! — Wichry — tumanice białe!
Czart na lawinie — Hop! Hop!

Powalił się pokotem
na staw — Zawył pod nieba strop,
aż gwiazd przestworem
echo się w druzgi rozsiekło — —
Ognistym jęzorem
ciał w staw, w lód
i poszedł wspód:
w piekło — —

A teraz już cicho: gwiazdy dzwonią — —
Od mlecznych dróg
schodzi malenki Bóg
i błogosławi dłonią — —

Opłatkami łamię się z wami
kamienni bracia wy chmurni —
w ciszy przypadam ustami
do stóp Zamarłej Turni — —

Bóg się rodzi...

I znowu minął rok—i znowu nadchodzą najmiłsze dni w roku—święta Bożego Narodzenia. Niby nic się nie zmieniło na świecie od wczoraj: te same domy, te same sprzęty w izbach, te same twarze, szare codzienną troską o byt przygniecione... A przecie w mroźnym i śnieżnym powietrzu, w ruchu ulicznym, w krzątaniu domowej, w twarzach wynędzniałych nieraz leżą jasnych i promiennych, w rozrado-

waniu serc i dusz—czuć jakiś uroczysty, świąteczny nastrój, widać, że ma nastąpić jakaś ważna chwila, jakieś wielkie święto... Te znaki czynią owe nadchodzące dni niepowszedniemi, różnemi od szarych dni całego roku... Nawet przyroda odczuła piękno nadchodzących świąt i okryła się brylantową szatą śniegu i wyskrzyła błyszczącym mrozem świat...
I nic dziwnego, że wszyscy przygotowują się

w uroczystym nastroju do tych dni, co błyszczą, niby wielkie barwne kwiaty wśród jednostajnej zieleni i szarzyzny wszystkich dni w roku. Wszak Boże Narodzenie—to najpiękniejsze i najmiłsze dla każdego święta...

Bóg się rodzi...

Wszystkim staje przed oczyma owa cicha, uboga szopka betlejemka, nad którą błyszczą gwiazda rozsiewająca blaski światła na cały świat... Owa malenka, a tak miłośnie spoglądająca na wszystkich — wielkich i maluczkich, nędznych i pokrzywdzonych... Owa Dziecina, głosząca prawdę i miłość i pokój światu całemu...

Dzień Bożego Narodzenia—to dzień zwycięstwa Światła nad ciemnością nocy, nie tylko w tem starym pogańskim znaczeniu, ale jako dzień zwycięstwa Prawdy i Miłości nad fałszem i nienawiścią... Dzień, w którym chóry anielskie poczęły głosić „pokój ludzom dobrej woli“...

To też w dniu tym jednoczą się wszyscy w pospolnej radości w jedną wielką rodzinę Chrystusową... Zapominają uraz i przykrości, a weselą się weselem pastuszków, bijących pokłony Dzieciątku. Zjeżdżają się rodziny, krewni i znajomi z dalekich nieraz stron i wspólnym radosnym kręgiem otaczają oświetloną choinkę i weselą swe serca prostą, naiwną—a rzewną kolędą... Wszyscy mają jakiś powód do uciechy: rodzice oczekują dzieci, powracających ze szkół, młodzież cieszy się na te dni swobody, w których wyhasa się do woli na łyżwach, saneczkach i nartach, dzieci oczekują drzewka i „gwiazdki“ od aniołka, chłopaki wiejskie i miejskie gotują się z turo-niem, gwiazdą i szopką — a wszyscy cieszą się na wilję.

Wilja—ileż wspomnień kojarzy się z tem słowem... ile chwil jasnych i beztrudnych nam przypomina, ile ciepła ma w sobie i jakiegoś dziwnego niezgłębionego uroku, czaru i piękna... Ilekż prześlizgniętych, niestety ginących już obrzędów i zwyczajów łączy się z tą ucztą wigilijną i z tym dniem całym... Ową postać całodzienną, owo wyglądanie pierwszej gwiazdki, owo siano pokryte białym obrusem... Te życzenia staropolskie przy opłatkach, co Polakom na obczyźnie tyle łez wzruszenia nieraz wycisnęły... To drzewko rzęsiście oświetlone i błyskające złotem i srebrem ozdób, te kolędy takie sobie proste, beztrudne, bezpretensjonalne, a ohocho, a swojskie, a podrywające nogi do tańca nawet w kościele... Owe światły lepione z barwnych opłatków i zawieszane u powały, owe figurki wróżebne z wosku na wodę lanego... Owe pasterki—wśród ciemnej nocy, w kościele jarzącym się od świateł we wielkim ołtarzu, rozśpiewanym radosnym dźwiękiem organów i skupionym a wesołym przyspiewaniem rozmodlonego tłumy... Wszystko to przenosi ciekawość w jakiś inny, jakby z czarowany świat, odrywa od ciężkiej nieraz i smutnej a conajmniej szarej rzeczywistości i przenosi w przeszłość—do stóp Dzieciątka, a równocześnie w czasy naszej dawnej słowiańskiej przeszłości...

Święta tegoroczne mają dla nas jeszcze i z innej racji radosne znaczenie. Oto dziesiąta gwiazda zaświeci nam do wilji w wolnej, niepodległej Polsce... Dziesiąty raz zasiądziemy do uczyty nieprzedzieleni kordonami wojsk zaborczych, dziesiąty raz wzniesiemy z głębi piersi, radością i wdzięcznością przepętnionej, kolędowy śpiew: Gloria in excelsis Deo! W pierwsze święta Bożego Narodzenia, jakie obchodziliśmy dziesięć lat temu w Odrodzonej Ojczyźnie, mogliśmy już mieć pewność — że i na terenie międzynarodowej polityki zatriumfowała Prawda nad fałszem, Dobro nad złem, a rodzący się Bóg był dla

Polichromja wnętrza Kaplicy Szkolnej w N. Sączu.

Trzydzieści lat upłynęło już, gdy powstała myśl wybudowania kaplicy dla młodzieży szkolnej, noszącej dziś tak piękną szatę wewnętrzną w postaci malowideł ściennych.

Myśl ta zrodzona w umyśle ś. p. profesora L. Małeckiego 1898 r.—zrealizowana została po 14 latach usilnych wysiłków, gromadzenia kapitałów składkami centowemi, ofiarności społeczeństwa sądeckiego i niespożytej energii znanych nam a wybitnych jednostek. Tak więc stanęła kaplica gotowa



Piękne wnętrze kaplicy, przedstawiające nawę główną, oraz rzut na sklepienie i presbiterjum ze starym jeszcze ołtarzem. 1912 r. według projektu śp. profesora architektury inż. Talowskiego. Jest ona w rodzaju małego kościółka, o typie niezbyt zdecydowanym, zawierającym przewagę form gotyckich.

Wnętrze kaplicy zwracało długi czas uwagę widza trzema dużymi barwnymi witrażami, wykonane w krakowskiej firmie „Zeleński” według projektu artysty St. Matejki. Wyobrażają one 1. Matkę Boską szkaplerzną w presbiterjum, oraz w bocznych nawach św. Ludwika i św. Kazimierza. Witraże te jednak swoją jaskrawością były obce szarym murem wnętrza. Niepokoiły one w zestroju z ogólnym tonem ścian wielu, a przedewszystkiem ks. profesora Klamuta, którego marzeniem było pokrycie ich piękną polichromją dla podniesienia majestatu tej skromnej świątyni Boga.

Nieczęsto zdarza się u nas sposobność stworze-



Presbiterjum z ołtarzem głównym, w środku obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z 4 adorującymi świętymi.

nia potężnego, wielkiego ściennego malowidła, a szczególnie zestrojonej dekoracyjnej całości kościoła. Dzięki temu zda się z urodzenia artyście kapłanowi, posiadającemu wysubtelniony smak na to co piękne, pobudzone społeczeństwo sądeckie, myślą ozdobienia tej skromnej kaplicy szkolnej powierzyło wykonanie polichromji byłemu uczniowi tutejszego zakładu, a znanemu w Polsce z cennych dzieł, artyście dekoratorowi, profesorowi J. Bukowskiemu.

Po kilku miesiącach pracy artysty odkryto dzieło, olśmiewająca widza swym wspaniałym przepychem dekoracji, przykuwając jego wzrok, oraz czarując

symfonią barw, blasków i złota, wytwarzając tem muzykę dekoratywną napełniającą potężnymi dźwiękami kaplicę szkolną. W tej orkiestracji barw, artysta posługując się silnymi efektami kolorystycznymi, przetykanymi jaśniejącem złotem, osiągnął nieopisany przepych i majestatyczność świątyni.

W tą cudowną symfonię silnie nasyconych a szlachetnych barw wplotł mieszaninę wszelakiego charakteru form. Mnogość i bogactwo motywów figuralnych, liturgiczno symbolicznych architektoniczno dekoracyjnych, zaczerpniętych z elementów świata zewnętrznego, rzeczywistego przetworzył na swoją własną koncepcję i ład. Uczynił to przeistaczając każdy kształt na formę dekoracyjną na ornament drogą niezwykle przemyślaną a trafnych uproszczeń, zachowując z nich tylko najistotniejsze i najcharakterystyczniejsze cechy. Tak zbudował swój własny świat piękna, który roztoczył na różnorodnych polach ścian kaplicy, z niemałym trudem, wskutek jej niejednolitego stylu i jasnych w barwach witraży. Zasadniczo cały problem zdobienia przenosi na górne części ścian i sklepienie. W presbiterjum roztacza wyobrażenia symboliczne, wypowiedziane w formie swobodnej i uproszczonej. I tak na sklepieniu symbol Trójcy Przenajświętszej w postaci potrójnych kół wzajem z sobą powiązanych, na ścianach inicjały Chrystusa, symbole eucharystyczne; monstrancja kielich z Hostją, krzyż, kadzielnice, otoczone pięknymi pasami dekoracyjnymi, na co złożyły się cudnie stylizowane kwiaty których w polichromji kaplicy wiele spotykamy. Poniżej dwa duże dekoracyjne obrazy wyobrażające sceny z biblii. Pierwszy „Chrystusa błogosławiącego dziatki” drugi „Rozmowę Chrystusa z bogatym młodzieńcem”. Pod obydwoma obrazami umieścił artysta cytaty odpowiednich miejsc „Pisma



Widok zewnętrzny Kaplicy szkolnej.

Świętego”. „Pozwólcie dziatkom przyjść bliżej” pod drugim „Jeśli chcesz wniknąć do żywota chowaj przykazania”.

W nawie głównej umieścił w górze świeclich płaszczyzn ścian, popiersia czterech Ewangelistów i Mateusza, Marka, Łukasza i Jana, na tle ciemnego granatu otoczone dookoła złożoną ornamentacją w formie barokowych medaljonów. W bocznych zaś nawach o identycznej oprawie symboliczne postacie wyobrażające cztery cnoty główne, roztropność, sprawiedliwość, wstrzemięźliwość i mięstwo.

Te wielkie płaszczyzny zamyka i wiąże ze sobą precudny ornamentacyjny pas, utkany z przeróżnych kwiatów Podhala, które Profesor Bukowski z prawdziwą pasją artystyczną podpatrzył, i ścisłością anatomiczną wydobyl.

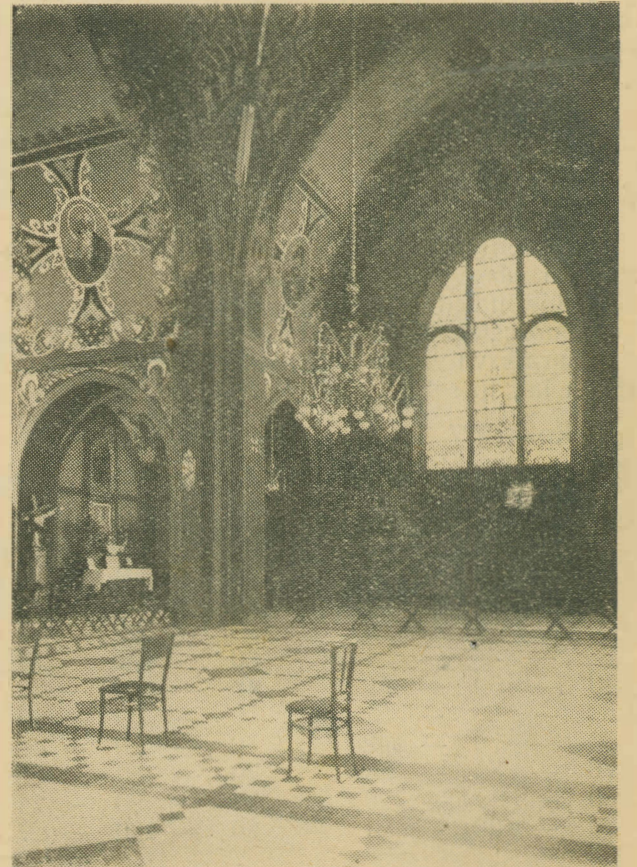
Na prawej ścianie nawy bocznej umieścił u góry monogram Imienia Marji, poniżej symbole Matki Bożej „Arkę Dawida” i „Dom Złoty”, na lewej w górze Lux mundi (Światłość świata) poniżej dowody miłości Chrystusa Pana ku ludziom „Betlejem i Jeruzalem”. Tuż nad posadzką tak jednej jak i drugiej strony fontanny wyobrażające źródła łask, z których czerpią dusze wiernych. Całość tej czterokrotnie powtórzonej kompozycji, opartej na założeniach secesji, cechuje wyrazista linia, oraz zdecydowana plama.

Środkowa część sklepienia nawy głównej, bodaj że najpiękniejsza z całej polichromji, kaplicy, tak pod względem szlachetnej harmonii barw, jak i motywów świadczy niewątpliwie o wielkiem umiłowaniu przez artystę podhalańskiej przyrody wśród której wzrósł. Dała ona Jemu możliwość stworzenia niezwykle pięknej, indywidualnej, tudzież charakterystycznej koncepcji, pełnej swoistego czaru. Zasadniczy element tej

zwartej kompozycji ornamentальной to wszędzie spotykamy na naszych uroczych zboczach dziewięciornik, oset, dzwonki, które w precudny sposób zostały przetworzone na stylizowaną dekoracyjną formę. — Część ta śmiało nazwać możemy, najcenniejszym klejnotem polskiego zdobnictwa.

Na innych polach sklepienia powtarza artysta swoje dawne koncepcje dekoracyjne. Z całej jednak polichromji zespolonej potężnymi akordami pięknej i jednolitej harmonii barwnej, wyodrębnia tył kościoła z chórem, podkreślając tem samym jego odmienny typ architektoniczny.

Polichromji wnętrza dopełniają bogato złożony ołtarz o formach kombinowanych częścią na tle spokojnej w tonie i pięknej w prostocie boazerji, także według projektu prof. Bukowskiego. Ołtarz ten po-



Kaplica boczna poświęcona Chrystusowi Panu z witrażem przedstawiającym królewicza św. Kazimierza, oraz symbolami odnoszącymi się do życia Jezusa.

siada w pośrodku wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem Reginae Poloniae (królowej korony Polskiej). Oryginalną koroną z Imieniem Marji powyżej. Po bokach adorujących świętych patronów kościoła św. Kazimierza, z drugiej strony błogosławioną Kunegundę, szczególnej związanej z ziemią sądecką, oraz dwóch pierwszych świętych Polski św. Wojciecha i św. Stanisława Szczepanowskiego. (Wszystkie obrazy pędzla artysty)

Dalej ciekawe świeczniki i ambona o typie barokowym z miękkiego drzewa, polichromowana i bogato złożona, posiada na parapecie symbole czterech Ewangelistów, na samej katedrze krzyż, pod baldachimem symbol Ducha Świętego, a na wierzchu krzyż na znak, że z tego miejsca zgłosić będą naukę



Rzut na wspaniałą ambonę, oraz nawę boczną.

Chrystusa Ukrzyżowanego.

Ogólne wrażenie wnętrza, uderza widza w precudny sposób swymi formami barokowo secesyjnymi zespolonemi z sobą zdobyczami impresjonizmu.

W każdym jednakże widzu, budzący się podziw dla wielkiego geniuszu artysty, kojarzy się z równoczesną czcią i uwielbieniem dla ideowego ducha twórczego ks. Profesora Klamuta, którego staraniem i zasługą jest stworzenie tego umiłowanego nie tylko przez młodzież, ale niemal wszystkich katolików mieszkańców miasta Przybytku Bożego.

Prof. R. Reguła.

Wysprzedaj ksiąg handlowych oraz duży wybór ram do obrazów i zabawek Honorata Koellnerowa Jagiellońska 18

Katastrofa autobusowa.

Onegdaj w nocy autobus p. Bartysa z Nowego Sącza zdążający w kierunku Nowego Sącza, pod Bochnią, jadąc w normalnym tempie, napotkał na ostrej krzywiznie 4 furmanki chłopskie jadące środkiem gościńca, mimo sygnału ostrzegawczego. Mimo jednak natychmiastowego użycia wszelkich hamulców przez kierowcę autobus wpadł na jedną z furmanek której dyszel zniszczył zupełnie chłdnicę autobusu. Wskutek uszkodzenia autobus został na miejscu

wypadku, pasażerowie zaś nim zdążający częściowo pociągami, częściowo zaś przybyłym z N. Sącza na skutek telefonicznego wezwania autobusem p. Kozłowskiego kontynuowali swą podróż w dalszym ciągu.

Winę katastrofy, która na szczęście zakończyła się prawie tylko uszkodzeniem wozu, ponoszący furmanką który mimo sygnału ostrzegawczego nie zjechał w myśl obowiązujących przepisów na prawą stronę gościńca.

Fenomenalny rachmistrz.

Na zaproszenie naczelnych władz szkolnych wygłosił w Nowym Sączu dla uczniów szkół średnich, oraz nauczycielstwa szkół powszechnych odczyt p. inż. Marwitta o sposobie upraszczania działań rachunkowych przyczem zaprodukował on swe zdolności polegające na ogarnianiu jednym spojrzeniem licznych rzędów cyfr i dokonywaniu operacji dodawania, odejmowania, mnożenia i dzielenia w czasie pięciu do piętnastu sekund, gdy zwyczajny rachmistrz na przeprowadzenie tychże działań potrzebowałby minutę lub dwie czasu. W przeciwieństwie do różnych znanych intuitywnych rachmistrzów, u których proces rachowania dokonywa się prawie zupełnie podświadomie w sposób niesłychanie szybki i którym przed oczyma zarysowuje się cały wynik działania odrazu (jeden akt myślowy), p. Marwitt dochodzi do rezultatu krok za krokiem, a przytem posługuje się różnymi znanymi arytmetycznymi sposobami upraszczania

działań. Produkcje rachmistrzowskie p. M. nie mają przeto charakteru paranormalnego, świadczą tylko o dużej wprawie i umiejętności stosowania uproszczeń rachunkowych. Natomiast niezwykle wydaję się zdolność ujmowania jednym spojrzeniem całego wielorzędowego obrazu cyfr i utrwalenia go sobie w pamięci. Pan M. utrzymuje też, że potrafi przez szereg dni zachować w pamięci raz widziane rzędy cyfr.

Odczyty p. inż. Marwitta cieszyły się dużym zainteresowaniem słuchaczy. Zaznaczyć należy, że p. inż. Marwitt, w przeciwieństwie do produkujących się „cudownych rachmistrzów“, którzy dokonują rozwiązań rachunkowe w stanie podświadomości jest człowiekiem o dużej inteligencji władając 6-cioma językami w słowie i piśmie, znając równocześnie literaturę danych języków, a niezwykle swe zdolności opiera na metodzie

— 0 —

Podziękowanie.

Całemu Obywatelstwu nowosądeckiemu zjednoczonemu w spólnym bólu po śmierci ukochanego i nie odżałowanego Kapłana, wychowawcy i miłości pełnego opiekuna dziatwy ks. PAWŁA SULMY a zwłaszcza PT. Nauczycielstwu i młodzieży wszystkich miejscowych szkół średnich i powszechnych WP. insp. Wawszczakowi, który tak serdecznie i gorąco pożegnał s p. Zmarłego, chórowi śpiewackiemu „Echo“ i chórowi seminarjum naucz. ze Starego Sącza, muzyce kolejowej i gimnazjalnej oraz licznie zebranemu PT. Duchowieństwu zamiejscowemu za oddanie wśród tej ostatniej posługi drogim szczątkom Zmarłego z głębi serca dziękują

Księża nowosądecy.

Kronika.

OSOBISTE.

P. JAKÓB HANUS komisarz P. P. będący od 4 lat komendantem powiatowym Policji Państwowej na okręg nowosądecki odznaczony został w uznaniu zasług położonych loło utrzymaniu ładu i porządku w naszym powiecie, oraz zapewnienia jego mieszkańcom należytego bezpieczeństwa przez Pana Prezydenta Rzplitej srebrnym krzyżem zasługi.

Z okazji tego o znaczenia słałada p. Kom. Hanusowi w tem miejscu redakcja naszego pisma serdeczne gratulacje.

Rach przedświąteczny. Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia panował przez cały ubiegły tydzień w naszym mieście duży rach przedświąteczny. Odnosi się to zarówno do ruchu handlowego, który w tym roku w okresie przedświątecznym był żywszym niż w ubiegłym roku, jak i do silnego ruchu przyjezdnych osób. Miorna pogoda przy niewielkich opadach śnieżnych sprzyja również sportom zimowym, którym z zapałem oddała się młodzież korzystając z wolnego. Po mieście zauważyć można grupki narciarzy udających się w pobliskie góry, obłożoną jest również otwarta przed kilkoma dniami ślizgawka.

Wenta gospodarcza. Dnia 18 ub. m. urządził Katolicki Zakład sierót w Nowym Sączu „wentę gospodarczą“ na swoje cele. Ogólny dochód wyniósł 1090.85 zł. zaś rozchód 231.62 zł. czysty zaś dochód 859.23 zł. Ponieważ część fantów została nierozłożoną urządzono dodatkową wentę w dniu 2-grudnia, która przyniosła 304.26 zł. czystego dochodu. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia tej wenty składa Katolicki Zakład sierót serdeczne „Bóg zapłać“.

Św. Mikołaj w Zakładzie Sierót Oddział Czerwonego Krzyża gimnazjum żeńskiego w Nowym Sączu urządził dla Katolickiego Zakładu Sierót

w dniu 13 grudnia św. Mikołaja. Uczennice odegrały 2 bardzo ładne sztuczki p. t. „Jesień“ i „Królowa Zima“, poczem św. Mikołaj wraz z aniołami rozdał sierotkom podarki. Zarząd Zakładu Sierót składa tą drogą serdeczne dzięki panu dyr. Göttmanowi, paniom prof. Hebenstreitównie i Durównie, oraz p. prof. Barbackiemu za pracę nad przygotowaniem, a uczniom za wykonanie tej imprezy, która tak wiele radości sprawiła biednym sierotkom.

Odczyty o gruźlicy. W ubiegłym tygodniu wygłosili lekarze szkolni tutejszych szkół średnich odczyty dla uczniów gruźlicy i ochronie przed nią.

Ślady niewoli. Z kół naszych czytelników zwracają nam uwagę, że na gmachu Dyrekcji Skarbu widnieje dotąd herb Habsburgów, co istotnie stwierdziliśmy. Sądzymy, że najwyższy czas, by po 10 latach zniknęły wreszcie te ostatnie ślady niewoli.

UWADZE SPOŁECZEŃSTWA. Z zadowoleniem stwierdzamy, że istniejące już od czterech lat Biuro Akademickie Tłumaczeń i Korespondencji w Poisce (Warszawa, Plac Żelaznej Bramy 6m 11 tel. 253-68) z dniem 1 listopada b. r. rozszerzyło zakres swej działalności, a mianowicie kompetencji jego podlega obecnie dział Prósb i podań do władz, urzędów i sądów, pod kierownictwem dyplomowanych prawników, gwarantujących solidne wykonanie wszelkich zleceń.

Pozatem Biuro załatwia wszelką korespondencję handlową w językach europejskich oraz przepisywanie na maszynie.

Biuro przychodzi również z pomocą społeczeństwu na prowincji, przyjmując wszelkiego rodzaju sprawy do załatwienia w Warszawie.

Opłaty minimalne za poszczególne zlecenia umożliwiają zaoszczędzenie kosztów przyjazdu do Warszawy Mieszkańcy prowincji mogą z całym zaufaniem odnieść się do biura, popierając tem samym placówkę akademicką.

„LISTY POLSKIE Z DALEKIEGO WSCHODU AZJI“ i Biuletyn „Handlowo-Przemysłowy“ wyszedł No 18/53.



Jest to jedyne pismo polskie poświęcone ekspansji ekonomicznej i kulturalnej polskiej w krajach Dalekiego Wschodu, a szczególnie w Chinach, w Japonii i w Indjach. Numer 18/53, zawiera artykuły: Handel w Chinach. Na wyspie Hokkajdo. Miejscowa: Wypadki w Mongolji i t. d. Fejleton zawiera dziennik kuracjusza w pewnym zdrojowisku w Mongolji, który zetknął się z tamtejszymi powstańcami. Kurs giełdy w Harbinie. Ogłoszenie i t. d. Część artykułów drukowana jest w języku angielskim. Redaktor Inż. K. Grochowski. Adres redakcji i administracji: Chinese Post, Box 60 Harbin-China.

Od wydawnictwa.

Następny numer „Kurjera Podhalańskiego“ wyjdzie z powodu trudności technicznych dopiero 5 stycznia 1929.

Zawiadomienie.

Zawiadamiam PT Publiczność, że z dniem 1-go listopada br przeniosłem moją pracownię krawiecką do domu WP Bocheńskiego przy ul. Jagiellońskiej Nr 6, gdzie wykonuję wszelkie roboty w zakresie krawiectwa męskiego wchodzące z własnych jak i z dostarczonych materiałów, ku najlepszemu zadowoleniu PT Klienteli.

Dziękuję za dotychczasowe poparcie i proszę o liczne odwiedziny mego zakładu

Z poważaniem

N. BITTERSFELD

Uwaga: Daję też na dogodne spłaty.

Dr. Marjan Mohr

NOWY SĄCZ, ulica Skargi 4

powrócił

I ORDYNUJE OD 3-6 POPOŁ.

Choroby skórne i weneryczne.

Leczenie żylaków. — Lampa kwarcowa.

Po zamknięciu numeru.

Katastrofa automobilowa pod Nowym Sączem.

W sobotę 22 grudnia br. najechał pociąg osobowy w Chełmcu pod Nowym Sączem na zdążające w stronę miasta auto. Skutkiem uderzenia samochód wyrzucony został w powietrze i zrzucony ze skarpy. Prowadzący auto szofer Gawlik został zabity, zaś inżynier Marcinkiewicz z rafinerji w Limanowej doznał złamania nóg.

Powodem katastrofy było nie zamknięcie rampy kolejowej przez budnika.

Ś. † P.

Ks. MICHAŁ KŁAMUT

Katecheta pro. Gimnazjum II. i dyrektor bursy gimnazjalnej w Nowym Sączu, niezrównany wychowawca i miłośnik młodzieży, działacz społeczny i narodowy zasnął w Panu zaopatrzony św. Sakramentami, po krótkich a bolesnych cierpieniach w 55 roku życia a 29 lat pracy kapłańskiej.

Pżeniesienie zwłok do Kaplicy szkolnej nastąpi w środę 26 grudnia 1928 o godzinie 3 popołudniu, pogrzeb zaś w dniu 27 grudnia o godzinie 9 tej rano. Szczegółowie omówienie działalności Ś. P. Zmarłego zamieścimy w najbliższym numerze.

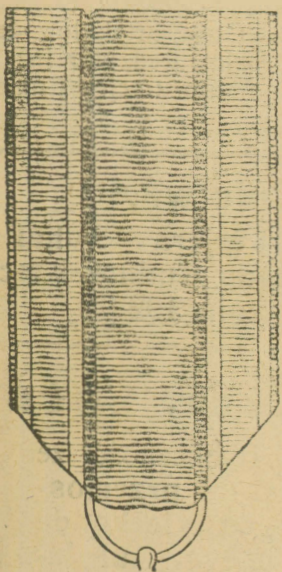


Najlepszy tłuszcz do
smażenia, pieczenia i gotowania
POTOKOL

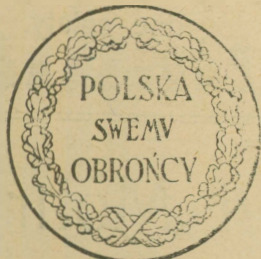
Najlepsze masło roślinne
POTOKANA
Najlepsza oliwa jadalna
„POTOK”



MEDAL PAMIĄTKOWY
za WOJNĘ 1918-1921 r.



strona prawa



strona lewa

Skład Główny
w
**TOWARZYSTWIE
POPIERANIA
WYTWÓRCZOŚCI
POLSKIEJ**
Warszawa
al. Jerozolimskie 43.

**Cena 4 zł.
Medalu**

Do nabycia w Administracji „Kurjera Podhal.”
Nowy Sącz, ulica Jagiellońska 29

Obywatelom i Obywatelkom, którzy
brali jakikolwiek udział związany
z wojną 1918 — 1921 roku.

Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921

[Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 9 1928 r.]

W celu przekazania pamięci potomnych wysiłku
Narodu o utrwalenie Niepodległości i zabezpieczenie
granic Ojczyzny w wojnie 1918-1921 r. ustanowiono
Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921 r.

Medal o średnicy 35 mm. wybity w brzozi
przez Mennicę Państwową posiada: Na stronie prawej
wizerunek orła państwowego z krzyżem orderu woj-
skowego „Virtuti Militari”, zawieszonym na wstędze
na szyi orła; po bokach daty 1918 — 1921. Na stro-
nie odwrotnej w wieńcu dębowym napis „Polska Swe-
mu Obrońcy.”

Medal noszony jest na lewej piersi, na wstążce
z mory szerokości 37 mm. Srodek wstążki stanowi
pionowy pas niebieski koloru wstążki orderu Virtuti
Militari szerokości 13 mm., po bokach tego pasa bie-
gną pionowe paski symetrycznie rozmieszczone w na-
stępującym porządku: najbliżej czarny pasek szer-
okości 2 mm., następnie biały szerokości 2 mm., po-
czem amarantowy koloru wstążki Krzyża Walecz-
nych szerokości 5 mm, w końcu biały szerokości
2 mm Wstążka obramowana jest z obu stron paskiem
koloru niebieskiego.

Prawo otrzymania Medalu służy tym, którzy w
okresie od 1 listopada 1918 r. do 18 marca 1921 r.

1) jako żołnierze:

- byli ranni bez wzgl. na czas trwania ich służby,
- co najmniej przez trzy miesiące pełnili służ-
bę w formacjach linjowych w polu, względ-
nie jako ochotnicy po wezwaniu Rady Obrony
Państwa z dnia 3 lipca 1920 r. pełnili służbę
w formacjach linjowych w polu przynajmniej
przez dwa miesiące,
- co najmniej przez pięć miesięcy pełnili służbę
czynną.

2) Jako osoby cywilne:

- współdziałając (ochotniczo lub w wykonaniu
swego obowiązku służbowego) z wojskiem
w polu, byli ranni bez wzgl. na czas trwania
ich służby,
- co najmniej przez pięć miesięcy współdziałali
z wojskiem w polu, względnie nieśli żołnie-
rzom w polu pomoc sanitarną lub duchową,
- co najmniej przez dziewięć miesięcy nieśli
pomoc sanitarną żołnierzom, w kraju, względ-
nie współdziałali z wojskiem w kraju w za-
bezpieczeniu mienia wojskowego.

3) Jako cudzoziemcy:

- współdziałali z wojskiem polskim w polu.

„POPRADE”

Tow. budowlano przem Sp. z ogr odp.
W Nowym Sączu Wólki Żeglarska
Poleca na sezon budowlany materiał
drzewny jak łaty, rygle, belki, deski,
itp. najlepszą cegłę i dachówkę z wła-
snej cegielni parowej. Spółka podej-
muje się budowy gotowych domów
i will. Wykonuje wyroby stolarskie na
zamówienie. Przyjmuje się również
drzewo do przetarcia

Najtańszy skład instrumentów
muzycznych, gramofonów i rowerów
„MUZA”

KRAKÓW, GRODZKA 15.
Telefon 2933.

Poleca stale w największym wyborze
wszelkie instrumenta smyczkowe
i dęte, kompletne obsady orkiestralne
ogromny wybór gramofonów i płyt.
Najlepsze marki rowerów, oraz wszel-
kie części do tychże. Żądajcie bez-
płatnie cenniki ilustrowane.

Nowy wynalazek XX wieku Płaski zegarek tylko zł. 5,93 (zam. 25)

Wysłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek młowy
Chód dzwiczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwa-
rancją za dobry chód na 8 lat, 2 szt. 11.60 4 szt.
22.68 6 szt. 33.60. Lepszego gatunku 7.75 9.50 11.50
15, 18, 21, 25, 35 zł. Na rękę z paskiem 14,
17, 20, 25, 30, 35, 40, 50, i 57 zł. Z francus-
kiego nowego złota 15 50, 2 szt. 30, 3 szt.
44 zł. ręczne z paskiem lepszego gatunku 20
25, 37, 45, 55, 65. Budziki stolowe 13, 17, 20, lep-
szego gatunku 25, 30, 40 Łańcuszki z nowego złota po zł.
2.15, 3, 3.75, 4.85 i 6 zł. Za koszta przesyłki płaci
kupujący. Adres Zegarm:

Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27. Oddz. 7
Firma egzystuje od roku 1900 Nagrodzona wieloma złotymi me-
dalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu
braku miejsca zamieszczamy niektóre: Nr. 4310) Zegarek otrzy-
małem za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo
miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu chodzi lepiej od
„Omegi”, który robi różnicę naprzd albo w tył. Zegarek otrzy-
many od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie
wyregulować, proszę o łaskawe przysłanie mi możliwie w krót-
kim czasie jeszcze dwa zegarki: płaskie, niklowe. Po otrzymaniu
zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z powa-
żaniem JAN KARŁUZYŃSKI, LUDLIN (Nr 3455) Sz. P. uprzejmie
proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota
Przy tej sposobności mam zaszczyt podziękować za otrzymane
3 zegarki z których jesteśmy zadowoleni. W najbliższych dniach
wysię zamówienie na kilka zegarków dla Koła Młodzieży w Go-
łębiewku. Z poważaniem STANISŁAW BOROWICZ, Prezes TOW.
ROLNICTWA w KUTNIE.

Baczność!

Najlepszym podarunkiem gwiazdkowym to

KSIĄŻKA

z biblioteki IL. Kurjera Codziennego która
obejmuje następujące dzieła:

- Czerwone Bogi. Powieść, str. 218, cena 1 zł. 50 gr
Zęby tygrysa. Przygody Arsenjusza Lupina, powieść, str 411
cena 2 zł, 50 gr.
Złoty Trójkąt. Nowe przygody Arsenjusza Lupina powieść str 216
Cena 1 zł.
Talizman Szczęścia. Powieść egzotyczne str. 311. Cena 1 zł 50 gr
Złowrogi Storczyk. Powieść str. 101. Cena 1 zł.
Otchłań Śmierci. Powieść fantastyczna str. 70. Cena 50 gr.
Dama w Złotym Brokacie. Powieść str. 124 Cena 50 gr.
Złote Sidła. Powieść sensacyjna, str. 200 Cena 1 zł. 50 gr.
Eliksir Zmartwychwstania. Powieść str. 210 Cena 50 gr.
Tajemnica Lekarza. Wyznanie amerykańskiego włamywacza str.
76 Cena 50 gr.
Mała Cady. Powieść str 302. Cena 1 zł. 50 gr.
Senzacyjne zdarzenie. Zbiór nowel, str. 144. Cena 50 gr.
Mumja Zmartwychwstania. Sensacyjna powieść Conan Doyle,
str. 50. Cena 50 gr.
Dymisjonowany Djabeł. (Tysiąc i jedna noc paryjskich) str. 180
Cena 1 zł.
Siostra Messaliny. Powieść społeczna str. 82. Cena 50 gr.
Dziwy Medjumizmu. Studjum naukowe, str. 96 Cena 50 gr.
Sąd nad Antychrystem. Powieść Aleksandra Błazejowskiego,
str. 136. Cena 1 zł 50 gr.
Nasza Wiosna. Zbiór poezji K. Łepkowskiego str. 78. Cena zł 1.50
Nader ciekawy cykl ten zawierający 18 książek
kosztuje w całości tylko 18 zł. 50 gr.

Do nabycia

W ODDZIELE IL. Kurjera Codziennego Nowy Sącz
ulica Jagiellońska 29. (obok Inw. Hurtowni Tytoniowej).

Do sprzedania dom parterowy drewniany i gródkiem z wolnem
mieszkaniem Zgłoszenia pod dom do oddziału Kurjera
Leon Nilka Nowy Sącz, ul Czysta 3

Prowincja! Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Złatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach
państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych
i wszystkich innych.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszel-
kich sprawach. Windykacje weksli i należności Wywiady.

BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA”
WARSZAWA, Nowy-Świat 28.

Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź.

Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.

Wykwintne wzory

Pullowerów — jumperów — kamizelek — oraz poń-
czoch wełnianych — poleca najuprzejmiej

**KAROL SOZAŃSKI NOWY SĄCZ,
JAGIELLOŃSKA 2.**

kalosze i śniegowce „Tretorn”.